

Sygn. akt II K 337/15

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: sekr.sądowy Joanna Kotala

Przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2015 roku na rozprawie sprawy

M. B. (1)

s. T. i T. z domu P.

ur. (...) w P. (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 października 2014 roku w P. województwa (...) przy ul. (...) w markecie K., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której materiały zostały wyłączone do odrębnego postępowania, działając czynem ciągłym w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem w godzinach dopołudniowych i o godzinie 17:15 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zabrał w celu przywłaszczenia łącznie sześć butelek alkoholu w postaci whisky (...), cztery butelki (...), oraz jedną butelkę (...), wszystko o łącznej wartości 526,94 zł, czym działał na szkodę marketu K. w P. (...) reprezentowanego przez G. W. (1),

tj. o czyn z art. 278§1 kk w zw.z art. 12 kk

orzeka:

1. oskarżonego M. B. (1) w miejsce czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia uznaje za winnego tego, że;

- w dniu 22 października 2014 r. w P. (...) przy ul. (...) około godziny 13:00 w sklepie (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną dokonali zaboru w celu przywłaszczenia alkoholu w postaci butelki whisky (...), butelki whisky (...) oraz butelki whisky (...) o łącznej wartości 244,97 złotych czym działali na szkodę (...) P. to jest wykroczenia z art. 119 § 1 kk;

- w dniu 22 października 2014 r. w P. (...) przy ul. (...) w sklepie (...) około godziny 17:15 działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną dokonali zaboru w celu przywłaszczenia alkoholu w postaci butelki whisky (...) o wartości 93,99 złotych oraz usiłowali dokonać zaboru dwóch butelek whisky (...) o wartości 187,98 złotych poprzez zabranie ich z półek i usunięcie zabezpieczenia przeciwkradzieżowego to jest mienia o łącznej wartości 281,97 złotych jednak zamierzonego celu nie osiągnęli i pozostawili alkohol na terenie w/w sklepu to jest wykroczenia art. 119 § 1 kk w zw z art. 9 § 1 kw i za to na podstawie art. 119 § 1 kw w zw z art. 9 § 2 kw wymierza mu łącznie karę 10 (dziesięciu) dni aresztu;

2. na podstawie art. 82 § 3 kpw na poczet kary aresztu zalicza oskarżonemu okres zatrzymania od 22 października 2014 r. do 23 października 2014 r. przyjmując, że jest równoważny 2 (dwóm) dniom aresztu;

3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 22 października 2014 r. po godzinie 12:30 oskarżony M. B. (1) (ogolony na лыso, ubrany w granatową kurtkę z kapturem z białą lamówką i jasne spodnie) przyszedł do sklepu (...) w P. (...). przy ul. (...) (zwanego dalej sklepem) wraz z drugim nieustalonym mężczyzną (blond włosy, ubrany w granatową kurtkę bez kaptura i jasne spodnie). O godzinie 12:48:25 s mężczyzna towarzyszący oskarżonemu poszedł na stoisko z alkoholami i wziął z regału 3 butelki whisky: (...) o wartości 52,99 złotych, (...) o wartości 97,99 złotych oraz (...) o wartości 93,99 złotych, po czym przeszedł na stoisko z makaronami, gdzie spotkał się oskarżonym. Nad tym stoiskiem umieszczona była kamera monitoringu. Mężczyzna wyjął z koszyka butelkę whisky i podał oskarżonemu, który schował ją za ubranie. Następnie po kilku sekundach nieustalony mężczyzna wraz z oskarżonym stanęli w szczycie regału, tak, że byli niewidoczni dla osób poruszających się główną aleją. Mężczyzna ten ponownie wyjął z koszyka butelkę whisky, zdjął z niej kapsel zabezpieczający przed kradzieżą i podał oskarżonemu, który schował butelkę za ubranie (godzina 12:50:40 s). Po kolejnych 5 sekundach nieustalony osobnik wyjął z koszyka kolejną butelkę i zaczął zdejmować z niej kapsel zabezpieczający. Nagle oskarżony wyszedł zza regału i poszedł w kierunku alei sprzedażowej. W tym momencie nieustalony mężczyzna odłożył butelkę do koszyka chowając się za regał (godzina 12:50:49), po kilku sekundach poszedł wraz z koszykiem w tym samym kierunku co oskarżony. Nieustalony mężczyzna poszedł w kierunku punktu informacyjnego sklepu, odstawił pusty koszyk a następnie wyszedł z hali sprzedażowej wyjściem dla klientów, którzy nie dokonali zakupu (godzina 12:52:30-40s). Oskarżony wyszedł z hali sprzedażowej przez kasę nr 4.

Po wyjściu ze sklepu oskarżony spożył wyniesiony wraz z nieustalonym sprawcą alkohol na pobliskim skwerku.

(częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) – k. 15-16v, 37-39,94, zeznania świadka G. W. (1) – k. 2-3,94v, częściowo zeznania świadka M. L. (1) – k. 27-28,95 protokół oględzin płyty CD- k. 34-35, płyta CD – k 33)

Około godziny 14:00 tego samego dnia pracownik ochrony sklepu (...) G. W. (1) zauważył, podczas rutynowego obchodu, iż na stoisku z alkoholami brakuje 3 butelek whisky, w tym rzadko kupowanej (...) w charakterystycznej „kwadratowej” butelce. Po przejrzeniu nagrania monitoringu ujawnił kradzież dokonaną przez oskarżonego i nieustalonego mężczyznę dokonaną przed godziną 13:00.

(zeznania świadka G. W. (1) – k. 2-3,94v)

Oglądając monitoring sklepowy podczas dalszej służby około godziny 17:15 G. W. zauważył, jak oskarżony, którego poznał po wyglądzie i ubraniu ponownie przyszedł do sklepu z kolejnym nieustalonym mężczyzną. Razem podeszli do stoiska z alkoholami, skąd wzięli 3 butelki alkoholu. Przeszli do stoiska z płatkami, gdzie oskarżony zdjął z butelek zabezpieczenia. Wówczas G. W. wyszedł z pomieszczenia monitoringu, i przeszedł za linię kas, aby zatrzymać oskarżonego. Kiedy oskarżony przeszedł, nie mając ze sobą żadnych zakupów, linię kas został poproszony, przez G. W., aby udać się do pomieszczenia ochrony. W pomieszczeniu oskarżony dobrowolnie wydał schowaną za ubranie otwartą butelkę whisky (...) o wartości 93,99 złotych ze zdjętym zabezpieczeniem antykradzieżowym. G. W. „przekazał” oskarżonego pracownicy ochrony M. L. (1) i poszedł na halę sprzedażową aby ustalić co stało się pozostałym alkoholem. Przy stoisku z płatkami kukurydzianymi znalazł dwie butelki whisky (...) ze zdjętymi zabezpieczeniami antykradzieżowymi. Na miejsce wezwano patrol Policji, który dokonał zatrzymania oskarżonego oraz przebadał go na zawartość alkoholu w organizmie. Badanie dało wynik 1,36 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu.

(częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) – k. 15-16v, 37-39,94, zeznania świadka G. W. (1) – k. 2-3,94v, częściowo zeznania świadka M. L. (1) – k. 27-28,95 protokoły: oględzin płyty CD- k. 34-35, badania – k. 8, zatrzymania osoby – k. 6, płyta CD – k 33, notatka – k. 10)

Oskarżony M. B. (1) ukończył 26 lat. Kawaler, na utrzymaniu ma syna w wieku 4 lat. Bezrobotny, utrzymuje się z prac dorywczych. Karany za czyny z art. 62 ust 3 uopn, 178 a § 2 kk, 226 § 1 kk, 278 § 1 kk.

(dane podane przez oskarżonego – k. 15, dane o karalności – k. 23-25)

Oskarżony nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo, prezentuje objawy uzależnienia od alkoholu. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem z powodu upojenia alkoholowego prostego, aczkolwiek konsekwencje wprowadzenia się w stan upojenia mógł przewidzieć.

(opinia sądowo psychiatryczna – k. 70-71)

Oskarżony M. B. (1) przyznał się częściowo do obu zarzucanych kradzieży. Odnośnie kradzieży dokonanej około godziny 12:50 wyjaśnił, że dokonał jej sam bez udziału innych osób. Udał się na stoisko z alkoholami skąd wziął dwie butelki whisky – (...) i (...) usunął z nich zabezpieczenia, które odrzucił na półkę z alkoholami po czym wyszedł ze sklepu. Alkohol spożył na skwerku przy ul. (...) wraz z przygodnie poznanymi osobami. Około godziny 17:00 wraz z jedną z tych osób – mężczyzną o imieniu M. – poszedł do (...) z zamiarem dokonania drugiej kradzieży. M. miał wziąć butelkę whisky z półki i przynieść oskarżonemu, który czekał na stoisku „ze spożywką”. Po przyniesieniu butelki zdjął z niej zabezpieczenie i wyszedł za linię kas, gdzie został zatrzymany. Kolega M., gdzieś zniknął. Kiedy przebywał w pomieszczeniu ochrony pracownik przyniósł jeszcze dwie butelki whisky (...) z uszkodzonymi zabezpieczeniami. On ich nie zdejmował z tych butelek (k. 15-16).

Podczas kolejnego przesłuchania w charakterze podejrzanego oskarżony przyznał się „do zarzutu”. Zaznaczył, że przyznaje się do tego, że skradł z (...) dwie butelki whisky (k. 57-58).

Wyjaśnienia oskarżonego są oczywiście co do zasady wiarygodne w zakresie tego, iż dwukrotnie w dniu 22 października 2014 r. przyszedł do sklepu (...) i dokonał kradzieży alkoholu, gdyż w tym zakresie potwierdzają je zeznania świadków G. W., M. L. oraz nagranie monitoringu sklepowego i sporządzony na jego podstawie protokół oględzin. Natomiast nie można dać wiary oskarżonemu co do składu osobowego i ilości zabranego alkoholu podczas kradzieży dokonanej o godzinie 12:50, jak również ilości alkoholu, który oskarżony wraz z drugim współsprawcą oskarżony próbował wynieść ze sklepu około godziny 17:15, gdyż co do tych okoliczności wyjaśnieniom M. B. przeczą zeznania świadków G. W., M. L., nagranie monitoringu sklepowego i sporządzony na jego podstawie protokół oględzin. W ocenie sądu oskarżony zaprezentował linię obrony polegającą na przyznaniu faktów dotyczących dokonanych przezeń kradzieży, które wynikały z ujawnionych w sprawie dowodów, które znał i których nie mógł podważyć z jednej strony, a z drugiej strony polegającą na zaprzeczaniu faktom, które opierały się na niejednoznacznych w ocenie sprawcy dowodach. Przykładowo oskarżony nie kwestionował, że podczas drugiej kradzieży ukraść jedną butelkę whisky, bo go z tym „fantem” zatrzymano i nie mógł się tego wyprzeć, natomiast zaprzeczał zamiarowi zaboru dwóch pozostałych butelek, bo podczas próby ich kradzieży „nikt go za rękę nie złapał”. Podobnie rzecz się miała z zaprzeczeniem udziału podczas pierwszej kradzieży udziału drugiego sprawcy. Ta linia obrony, miała jednak jedną wadę – nie uwzględniała obserwacji poczynionych przez świadka G. W. oraz rejestracji zachowań oskarżonego w sklepie przez monitoring.

I tak wyjaśnieniom oskarżonego M. B. w których zaprzeczał udziałowi podczas pierwszej chronologicznie kradzieży drugiego mężczyzny, przeczy wprost zapis monitoringu sklepowego na którym zarejestrowano wspólne podejście oskarżonego i u drugiego mężczyzny o blond włosach, ubranego w granatową kurtkę i ciemne spodnie na stoisko z makaronami, następnie dwukrotne wyjęcie przez nieustalonego mężczyznę alkoholu z koszyka i podanie oskarżonemu, poprzedzone wspólnym ukryciem się tych osób za regałem. Przed podaniem drugiej butelki whisky, nieustalony osobnik, na oczach oskarżonego zdejmował zabezpieczenie antykradzieżowe z drugiej. Tak samo postąpił z trzecią butelką, która ostatnia nie została oskarżonemu przekazana przez towarzysza. Bez cienia dogłębnej refleksji dla sądu takie zachowanie oskarżonego i drugiego mężczyzny świadczyło o świadomej współpracy w dokonaniu zaboru trzech butelek alkoholu, wykluczając jednocześnie przypadkowość czy też sprawstwo równoległe. Oczywiście

w konsekwencji przyjęcia współsprawstwa „konto oskarżonego” obciąża również odpowiedzialność za zabór trzeciej butelki, którą miał przy sobie towarzyszący mu mężczyzna i który wyniósł ją ze sklepu, podobnie jak nieznanemu mężczyźnie należy przypisać alkohol wyniesiony własnoręcznie przez oskarżonego. Nie ma więc racji oskarżony twierdząc, że dokonał zaboru jedynie dwóch butelek i to samodzielnie. O tym ile alkoholu zabrano podczas pierwszej kradzieży świadczy nagranie monitoringu na którym widać wzięcie przez nieustalonego mężczyznę trzech butelek whisky z półki, z których dwie, co bezsporne zabrał oskarżony, trzecia zaś po usunięciu przez kompana oskarżonego zabezpieczenia przeciwkradzieżowego, została wyniesiona przez niego z zali sprzedażowej. Wniosek taki można postawić w oparciu o konsekwentne zeznania świadka G. W. z których wynikało, iż żadnego alkoholu z zabranych przez drugiego sprawcę podczas wcześniejszej kradzieży nie odnaleziono. Logika wskazuje więc, iż został on wówczas zabrany przez kompana oskarżonego, co było ułatwione, gdyż usunięto z towaru zabezpieczenie uruchamiające alarm.

Jeśli chodzi o drugą z kradzieży i deklarowaną przez oskarżonego ilość alkoholu, którą zamierzał zabrać wskazać należy, iż jego wyjaśnieniom przeczą zeznania świadka G. W., który zeznał, że oskarżony wraz z kolejnym drugim współsprawcą, co widać było na nagraniu z monitoringu, zabrał z półki ze stoiska z alkoholami trzy butelki whisky. Jedną z tych butelek ujawniono przy oskarżonym, który bez uiszczenia ceny przeniósł ją za linię kas. Dwie pozostałe butelki świadek G. W. odnalazł na stoisku z płatkami kukurydzianymi, miały usunięte kielichy zabezpieczające przed kradzieżą. Zestawienie sekwencji zachowań oskarżonego to jest zabrania z półek, nie jednej lecz trzech butelek whisky, przeniesienia ich w miejsce w którym możliwe było dogodne usunięcie zabezpieczeń i ich usunięcie, nie z jednej lecz z trzech butelek, wskazuje zdaniem sądu, iż oskarżony wraz z drugim mężczyzną zamierzali dokonać zaboru nie jednej, lecz właśnie trzech butelek whisky i bezpośrednio ku temu zmierzali, lecz zamierzony cel osiągnęli z niewiadomych przyczyn (dostrzeżenia reakcji ochrony, kalkulacji ryzyka wyniesienia aż trzech ciężkich i trudnych do ukrycia butelek, które było mniejsze w przypadku wyniesienia tylko jednej butelki) tylko wobec jednej z nich. Inaczej zachowania oskarżonego i towarzyszącego mu mężczyzny nie da się w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki wytłumaczyć. Trudno bowiem uznać, iż oskarżony i jego kolejny towarzysz, dla zabawy czy też w celu przeprowadzenia eksperymentu, ściągali ze wszystkich zabranych butelek zabezpieczenia przed kradzieżą.

Sąd nie miał zastrzeżeń co do relacji świadka G. W., gdyż były stabilne i nawiązywały do pozostałych dowodów, przede wszystkim nagrania z monitoringu dotyczącego pierwszej kradzieży a także częściowo wyjaśnień oskarżonego w których przyznawał się do zaboru alkoholu. W przypadku drugiej kradzieży monitoring nie został (z niewiadomych przyczyn) zabezpieczony przez Policję niemożliwe było jego uzyskanie na etapie postępowania sądowego, z uwagi na czas przechowywania nagrań wynoszący 18 dni. Jednak, zdaniem sądu, nie było podstaw, aby w tym zakresie mieć wątpliwość co do wiarygodności zeznań świadka G. W., gdyż stanowiły pozbawioną zabarwienia emocjonalnego relację z wykonywanych obowiązków służbowych pracownika ochrony, który po analizie wcześniejszych nagrań zwiększył czujność i wręcz oczekiwał pojawienia się oskarżonego w sklepie, żeby go zatrzymać w związku z wcześniejszą kradzieżą. Jego obserwacje miały więc logiczne uzasadnienie a jednocześnie były szczegółowe, nie mając charakteru luźnych spostrzeżeń do których nie przywiązywał wagi. Dodatkowo świadek po zatrzymaniu oskarżonego przez Policję, jak zeznał na rozprawie, przeglądał monitoring obejmujący zachowania oskarżonego w sklepie, kiedy stracił go z oczu udając się na linię kas, co dodatkowo wzmacnia wiarygodność jego zeznań.

Co do zasady sąd pozytywnie ocenił relacje świadka M. L., bo były zgodne z zeznaniami świadka G. W. i wyjaśnieniami oskarżonego co do dokonania dwóch kradzieży i zatrzymania na gorącym uczynku drugiej z nich. Zastrzeżenia sądu wzbudziła podawana przez w/w świadka ilość alkoholu wynieszonego przez oskarżonego podczas każdej kradzieży. Świadek zeznał bowiem, że podczas kradzieży „południowej” oskarżony „uszkodził” dwie butelki whisky (...) a podczas drugiego zdarzenia wyniósł jedną butelkę whisky (...) a trzy uszkodził. W relacjach tych zgadzała się per saldo ogólna ilość zabranego alkoholu, nie przystając jednak do realiów poszczególnych kradzieży. W tej części sąd uznał, iż zeznania świadka M. L. nie zasługują na to aby stanowić podstawę ustaleń faktycznych, gdyż stoją w sprzeczności z relacjami świadka G. W. oraz nagraniem z monitoringu. Otóż sprawę kradzieży jako pracownik ochrony ujawnił i prowadził nie świadek M. L., lecz G. W.. Rola M. L. ograniczyła się do pilnowania oskarżonego po zatrzymaniu na terenie sklepu, a wiedza o sprawie wynikała z relacji świadka G. W., która jak się okazuje nie została przez świadka dobrze zapamiętana i w sposób zniekształcony przekazana w postępowaniu przygotowawczym. Na rozprawie świadek

sam przyznał, iż nie pamięta czy w ogóle oglądał materiał źródłowy, czyli monitoring a opowiadał o kradzieży na podstawie tego, co usłyszał od G. W.. W związku z tym większą wagę sąd przywiązał w tym przypadku do zeznań świadka G. W., który relacje dotyczące kradzieży składał na podstawie osobistych obserwacji (nagrania monitoringu ale i dokonanych podczas odszukania przygotowanych przez sprawców do wyniesienia butelek podczas ostatniej kradzieży), posiadanej wiedzy i to na gorąco bo już godzinę po kradzieży, kiedy szczegóły pamięta się najlepiej. Nie miała więc racji świadek L. twierdząc, że podczas pierwszej kradzieży „uszkodzono” dwie butelki whisky, skoro ze racji G. W. wynikało, że były to trzy sztuki, które ze sklepu wyniesiono a nie jedynie uszkodzono pozostawiając na terenie halli sprzedażowej. Nie miała też racji twierdząc, że podczas drugiej kradzieży „uszkodzono” cztery butelki, skoro jedną odebrano oskarżonemu a dwie G. W. odnalazł na stoisku z płatkami kukurydzianymi, co świadczy, że sprawcy zamierzali zabrać mniej – bo trzy butelki.

Nie budził wątpliwości materiał nieosobowy materiał dowodowy w postaci pierwotnej – nagrania monitoringu, jak i wtórnej – protokołu oględzin nagrania, gdyż zawierał pozbawione ingerencji, manipulacji, naleciałości zarejestrowanie zachowania oskarżonego, dając podstawy do jego oceny przez sąd. To samo dotyczyło dokumentacji w postaci danych o karalności, protokołu zatrzymania, odpisu wyroku.

Pozytywnie oceniono ekspertyzy biegłych psychiatrów bowiem były szczegółowe, wyczerpująco odpowiadały na zadane przez sąd i strony pytania. Zostały wydane w oparciu o pełen materiał badawczy. Biegli posłużyli się przy ich wydawaniu czytelnymi metodami i wysnuli logiczne wnioski. Wskazane powyżej okoliczności w połączeniu z wykształceniem biegłych, posiadanymi stopniami naukowymi oraz doświadczeniem zawodowym pozwoliły sądowi uznać wnioski wskazane w opinii kolegialnej za własne. Zwłaszcza, że żadna ze stron nie przedstawiła, jakiegokolwiek rzeczowej argumentacji pozwalającej na obalenie tych wniosków.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Art. 119 § 1 kw stanowi, iż kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Jest to odpowiednik przestępstwa kradzieży z art. 278 § 1 kk z którą mamy do czynienia, jeśli wartość zabranego mienia przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia.

Z ustaleń w sprawie wynika, iż oskarżony dwukrotnie w dniu 22 października 2014 r. w P. (...) przy ul. (...) dokonał i usiłował kradzieży alkoholu. I tak:

- około godziny 13:00 działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną zabrali w celu przywłaszczenia alkohol w postaci butelki whisky (...), butelki whisky (...) oraz butelki whisky (...) o łącznej wartości 244,97 złotych czym działał na szkodę (...) P. to jest wykroczenia z art. 119 § 1 kk;

- następnie około godziny 17:15 działając wspólnie i porozumieniu z kolejnym nieustalonym sprawcą zabrali w celu przywłaszczenia alkohol w postaci butelki whisky (...) o wartości 93,99 złotych oraz usiłowali dokonać zaboru dwóch butelek whisky (...) o wartości 187,98 złotych poprzez zabranie ich z półek i usunięcie zabezpieczenia przeciwkradzieżowego to jest mienia o łącznej wartości 281,97 złotych jednak zamierzonego celu nie osiągnęli i pozostawili alkohol na terenie w/w sklepu.

Prokurator stawiając oskarżonemu zarzut przyjął, iż oskarżony obu kradzieży dopuścił się działając czynem ciągłym to jest z góry powziętym zamiarem i krótkich odstępach czasu czyli w warunkach art. 12 kk. W konsekwencji zsumował wartość zabranego mienia, co dało wynik 526, 94 złotych i umożliwiło przypisanie oskarżonemu przestępstwa kradzieży, gdyż taka kwota przekraczała zarówno w odniesieniu do czasu czynu i jak i wyrokowania 1/4 minimalnego wynagrodzenia za pracę (które wynosiło od 1 stycznia 2014 r. – 1680 złotych a od 1 stycznia 2015 r. - 1750 złotych).

Kwestia dotycząca istnienia z góry powziętego zamiaru leży w zakresie ustaleń faktycznych. Jak przyjmuje się w piśmiennictwie i orzecznictwie sądowym, żeby przypisać sprawcy działanie w takich warunkach koniecznym jest bezbłędne ustalenie, iż z góry w chwili rozpoczęcia popełniania pierwszego z przestępstw zakładał, iż dopuści się co

najmniej dwóch zachowań przestępnych w określonym czasie, miejscu i wobec konkretnego pokrzywdzonego, które następnie zrealizował. W żadnym wypadku z racji samego tylko dopuszczenia się dwóch czynów zabronionych nie można redukcynie wywodzić, że zostały one scementowane z góry powziętym zamiarem. Nie stanowi wypełnienia przesłanek czynu ciągłego sytuacja w której sprawca dopuszcza się kilku zachowań z odnawiającym w odniesieniu do każdego z nich się zamiarem (por wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 października 2000 r., II Aka 155/00, opubl w Prok. i Pr. z 2001, z. 5, poz 21). Nie spełnia kryterium czynu ciągłego sytuacja, w której poszczególne zachowania sprawcy nie są ujęte jednym, z góry powziętym zamiarem, lecz zostały zrealizowane z identycznym zamiarem, takim samym w odniesieniu do każdego z nich, lecz nieistniejącym z góry, a pojawiającym się sukcesywnie przy podejmowaniu każdego kolejnego zachowania (por postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2014 r. w sprawie II KK 325/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 września 2012 r. w sprawie II Aka 69/12 opubl w Lex nr 1237100, A.Zoll Komentarz do Kodeksu Karnego, wyd. Zakamycze 2004 r. wydanie II). Z ustaleń faktycznych w sprawie nie wynika, zdaniem sądu, iż oskarżony już w chwili rozpoczęcia dopuszczania się pierwszej kradzieży zamierzał również dokonać kolejnej około godziny 17:15. Jak wskazano nie świadczy o tym fakt ponownego zaboru mienia na szkodę tego samego pokrzywdzonego. Z wyjaśnień oskarżonego, które będą tutaj najbardziej miarodajnym dowodem, gdyż sam najlepiej wiedział w jaki sposób wyglądał jego proces motywacyjny i potrafił go opisać, nie wynikało, iżby planował z góry dwie kradzieże. Przyznanie się do postawionego przez prokuratora zarzutu należy odczytać, jako potwierdzenie jedynie tego, że kradzieże miały miejsce a w żadnym wypadku tego, iż oskarżony z góry zakładał, że je obie popełni. Analiza dalszych wyjaśnień oskarżonego w których szczegółowo opisał co robił przed, w trakcie i pomiędzy kradzieżami, nie wskazuje, aby były one wynikiem z góry powziętego zamiaru. Jak wyjaśnił M. B. po dokonaniu pierwszej z kradzieży spożył zabrany alkohol w pobliżu sklepu wraz z przygodnie poznanymi osobami. Po wypiciu udał się do sklepu po raz kolejny wraz z innym, niż za pierwszym razem sprawcą, skąd skradł i usiłował skraść kolejny alkohol. Doświadczenie życiowe pozwala w takiej sytuacji na przyjęcie, iż zamiar dokonania „nowej” kradzieży pojawiał się u oskarżonego po spożyciu uprzednio skradzionego alkoholu. Powodem zaplanowania i wykonania drugiej kradzieży, była „proza życia” – fakt, iż oskarżony spożył cały uprzednio skradziony alkohol, a pragnął, będąc w stanie upojenia alkoholowego pić dalej. Stąd też decyzja o kradzieży. Mamy więc do czynienia z klasycznym wręcz zamiarem odnawialnym, powiązaniem z potrzebą dalszego spożywania alkoholu. Gdyby oskarżony chciał z góry ukraść przypisane mu globalnie przez organ prokuratorski ilości alkoholu np. w celu odsprzedaży, należałoby się spodziewać kilkukrotnego wejścia do sklepu w krótkich odstępach czasu, podzielonych odniesieniem fantów w miejsce przechowania i następnie niezwłocznego powrotu do sklepu w celu dokonania kolejnej kradzieży. Taka sytuacja w sprawie nie miała jednak miejsca. Dlatego też błędem było przypisywanie oskarżonemu działania w warunkach art. 12 kk, które były dla niego ewidentnie niekorzystne, gdyż oznaczało odpowiedzialność za przestępstwo a nie wykroczenie.

W konsekwencji zmieniono opis czynu zarzucanego oskarżonemu przyjmując, że dopuścił się dwóch odrębnych wykroczeń z art. 119 § 1 kw. Korekty wymagało również ustalenie, jakie alkohole oskarżony za każdym razem wynosił oraz to, iż za drugim razem oskarżony dokonał zaboru jednej butelki whisky (...) a w przypadku dwóch pozostałych butelek tego trunku „jedynie” usiłował dokonać ich kradzieży. Oskarżony wraz z drugim sprawcą, zabrali alkohol ze stoiska z alkoholem, przenieśli na inne stoisko. M. B. (1) własnoręcznie ze wszystkich butelek zdjął zabezpieczenia przeciwkradzieżowe, co umożliwiło mu, ich wyniesienie z hali sprzedażowej przez bramki. Takim zachowaniem wykraczał poza niekaralne przygotowanie i zmierzał bezpośrednio ku dokonaniu zaboru dwóch pozostałych butelek alkoholu wyczerpując znamiona art. 11 § 1 kw w zw z art. 119 § 1 kw. Dlatego też w drugim przypadku należało zachowanie oskarżonego zakwalifikować z art. 119 § 1 kw w zw z art. 9 § 1 kw.

Oskarżonego, choć popełnił dwa wykroczenia ukarano za nie łącznie jedną karą w oparciu o treść art. 9 § 2 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami z art. 33 § 1 i 2 kw oraz art. 35 kw.

W sprawie istnieje przewaga okoliczności obciążających do których należy działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z innymi osobami, pod wpływem alkoholu, dopuszczenie się dwóch kradzieży oraz uprzednią karalność za

podobne przestępstwo (oskarżony był karany za czyn z art. 278 § kk). Na korzyść oskarżonego przemawia przyznanie się winy, którego nie można przeceniać, skoro nie wszystkie okoliczności zostały przez szczerze niego ujawnione.

Oskarżony prowadzi nieustabilizowany tryb życia, jest uzależniony od alkoholu po wpływie którego z łatwością, bez cienia wątpliwości, podejmuje decyzje o łamaniu prawa i to nie po raz pierwszy. Świadczy to, zdaniem sądu o jego demoralizacji na którą odpowiednią reakcją karną będzie wymierzenie kary aresztu.

Oskarżony ma na utrzymaniu małoletnie dziecko. Nie posiada stałego zatrudnienia, utrzymując się z prac dorywczych. Nie ma też majątku z którego można by ściągnąć ewentualne należności sądowe. W tej sytuacji uznano, iż uiszczenie przezeń należności sądowych byłoby dla M. B. zbyt uciążliwe i zwolniono go z obowiązku ich uiszczenia na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw z art. 119 kpw.